GAZETA LWOWSKA

W Poniedziałek Nro. 73. 6. Maia 1816.

Wiadomości kraiowe.

Z Wiednia dnia 28. Kwietnia. — Zwłoki Nieboszczki Cesarzowey i Królowey wystawionemi były w Weronie dnia 10go, 11go i 12go b. m. w urządzoney na to w pałacu Canossa żałobney sali. W około stały ołtarze, u których odprawiały się ciągle Msze za iey duszę. Natłok ludzi był wielki; smutek, łzy i modły były powszechnemi. Na wstępie do sali czytano napis następuiący:

MARIAE LUDOVICAE
CONJUGI AUG. FRANCISCI IMP. REGIS
JUSTA FUNEBRIA
CAESARAEE DOMUS LUCTUM
PROSEQUUTA
VERONA MOERENS
SUCCEDITE
CIVES INCOLAE UNIVERSI
EIDEM ADPRECATUM
QUIETEM SUPERUM.

Dnia 13go z rana włożono zwłoki w ołowianą trumnę i zamknięto, a potém zaniesiono ie na zrobiony umyślnie karawan. — Na ten smutny akt zgromadziły się do Cesarskiego pałacu w żałobie wszystkie Władze, tudzież przeznaczone i zaproszone nań osoby. X. Biskup czytał Mszę żałobną i pokropił trumnę. Około godziny 9tey puścił się orszak w podróż z ciałem Monarchini. Oddziały woyska, Dowodca placu, Duchowieństwo wszystkich 14tu parafialnych Kościołów miasta Werony, służba dworska, Duchowieństwo katedralne i X. Biskup z assystencyą swoią poprzedzali karawan, który otaczali Dowodcy miasta ze 40oma gwardystami ze Szlachty. Tuż za karawanem iechał w karecie Hrabia Wurmbrand, Zastępca W. Ochmistrza, a za nim iechała Hrabina Odonellowa, zastępuiąca W. Ochmistrzynię. Potém iechały w poiazdach Członki Władz kraiowych i inne znakomite osoby. Oddział huzarów zamykał orszak. Żołnierze rozstawieni byli po obu stronach w paradzie, i wszystkie odzywały się dzwony. (*Z Gazety Wiedeńskiey.*)

Dnia 25go b. m. po południu przywieziono zwłoki Cesarzowey i Królowey do Neusztadu i wystawiono ię uroczyście w tamecznym Kościele głównym. Dnia 26go o godz. w pół do 9tey wieczorem przywieziono ie do Wiednia z następuiącą uroczystością:

Xiążę Trauttmannsdorf, pierwszy W. Ochmistrz, Hrabia Wilczek, W. Marszałek nadworny, C. K. Kapitanowie gwardyi Xiążę Lothringen i pelny Marszałek Hrabia Wacław Colloredo, tudzież cztery wybrani C. K. Szambelani służbowi i dwie Damy pałacowe wraz z assystuiącą służbą dworską zgromadzili się w c. k. rogatkowym domie pod Mätzleinsdorf, i udali się po nadiechaniu karawanu do drzwi tameczney kaplicy, u których, zdięto z karawanu urnę z sercem i wnętrznościami, tudzież trumnę, gdzie w obecności rzeczonego Dworu, Hrabiego Wurmbranda, Zastępcy W. Ochmistrza Nieboszczki Cesarzowey i Hrabiny Odonellowey, zastępuiącey W. Ochmistrzynię, Pleban S. Floryana pokropił wodą święconą zwłoki, które potém znowu na karawanie złożono. Orszak ruszył potem przez bramę zamkową w następuiącym porządku: Oddział iazdy Cesarsko-Królewskiey; dworski zaprzęgacz; dwie karety dworskie z kamerdynerami Cesarskimi i z kamerfuryerem Cesarskim; znowu zaprzęgacz dworski z dwoma Cesarskimi furyerami konno; sześciokonna kareta Cesarska, w którey siedzieli dway Szambelani Cesarscy trzymaiący urny z wnętrznościami i sercem Cesarzowey; sześciokonna kareta dworska, w którey siedział Zastępca W. Ochmistrza, Hrabia Wurmbrand, z dwoma Szambelanami Cesarskimi; sześciokonny Cesarski karawan z trumną, po bokach którego szedł oddział Cesarskiey gwardyi Trabantow, a w tyle cztery Cesarscy gwardyści gwardyi przyboczney Arcyerow i cztery gwardyści Węgierscy; sześciokonna kareta dworska, w którey siedziała Hrabina Odonellowa, zastępuiąca W. Ochmistrzynię z dwoma Damami pałacowemi. Orszak ten stanął o godzinie w poł do 10tey w C. K. Zamku dworskim; WW. Urzędnicy Dworu i Kapitanowie gwardyi, którzy go krótszą drogą wyprzedzili, przyięli ciało na wschodach poselskich, a przy pierwszym wstępie pokropił ie C. K. Pleban Zamku dworskiego. W Kościele

)(

postawiono ciało na katafalku, a po odprawioney modlitwie zamknięto świątynię. Wczoray, o godzinie 8mey zrana wystawionemi były zwłoki w trumnie zamkniętey, przyczem Dwor odmieniał się w modlitwach godzinami, i Msze bez przerwy czytanemi były. (*Z Gazety Wiedeńskiey.*)

Z Wenecyi d. 18. *Kwietnia.* — Sprowadzony nazad do nas z Paryża wraz z końmi Koryntskiemi lew bronzowy (herb główny Kraiu Weneckiego) został, po naprawieniu go, dnia wczorayszego uroczyście postawionym. N. Cesarz i Król otoczony Dworem swoim znaydował się na tey uroczystości, co powszechną radość wzbudziło. Na pamiątkę postawienia lwa rzeczonego darowała Municypalność Wenecka na wyprawę po 300 lirów 18tu idącym za mąż dziewczętom Weneckim, które z urny złote gałki, a po 50 lirow 22 dziewczętom, które srebrne gałki wyciągnęły.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Na posiedzeniu Izby Parów d. 9. Kwietnia, podał Wicehrabia Chateaubriand proiekt, tyczący się Kraiów Barbaryyskich, i miał przy tey sposobności następującą mowę:

„Mości Panowie! Będę miał honor proponować Wam adres do Króla. Idzie tu o obronę praw rodzaiu ludzkiego, i — nie waham się tego powiedzieć — o zmazanie hańby Europy. Parlament Angielski podał nam przez zniesienie handlu Murzynami sposobność do pięknieyszego ieszcze zwycięztwa, to iest: położenia końca niewoli białych ludzi. Nader długo niestety! trwa ta niewola na brzegach Barbaryi; gdyż z szczególnieyszego zrządzenia niebios, spuszczaiących chłostę tam, gdzie grzech popełnionym został, musi Europa opłacać krwią swoią zadane Afryce klęski, i dostarczać Kraiowi temu niewolników. Widziałem gruzy Kartaginy; widziałem między niemi następców owych nieszczęśliwych Chrześciian, uwolnieniu których Ludwik S. życie swoie poświęcił. Liczba tych krwawych ofiar pomnaża się z dnia do dnia. Przed rewolucyą trzymała na wodzy rozboyników morskich Trypolu, Tunisu, Algieru i Maroku czuyność Kawalerów Maltańskich. Okręty nasze panowały na morzu środziemnem, a niewiernych zdeymował strach na widok bandery Filipa Augusta. Korzystaiąc z niezgody naszey, śmieli potem napadać własne brzegi nasze; powlekli z sobą mieszkańców całey wyspy; mężczyzni kobiety, dzieci, starcy, wszyscy wpadli w nayokropnieyszą niewolą. Nie powinniż Francuzi, zrodzeni do sławy i wielkomyślnych przedsięwzięć, dokonać nakoniec dzieła, które Naddziady ich rozpoczęli? We Francyi wzywano do pierwszey krzyżowey wyprawy, we Francyi musi bydź podniesionym sztandar i do ostatniey. Nie trzeba iednakże zapominać przy tem na różniący się charakter czasów i używać środków, niezgodnych z teraźnieyszemi obyczaiami naszemi. Wiem, że sami mało się boiemy Kraiów barbaryyskich; ale im więcey sami zabezpieczeni iesteśmy, tem szlachetniey postąpiemy sobie, gdy się ich nieprawościom opierać będziemy. Poziome korzyści handlowe nie powinny iuż nadal przeważać wielkiey sprawy rodzaiu ludzkiego. Czas iuż, aby polerowne Narody uwolniły się nakoniec od haniebnego haraczu, który garstce barbarzyńców opłacać muszą!“

„Mości Panowie! Gdyby nawet propozycya moia nie przyszła do skutku przez szczególnieysze okoliczności, honor będzie dla Was, gdy do niey się przychylicie, gdy podniesiecie głos Wasz w sprawie tak świętey. Ta iest niezmierna korzyść reprezentacyynych Rządów, iż każda prawda powiedzianą, każdy pożyteczny proiekt podanym bydź może; daią one cnotom inny tylko kierunek bez osłabienia onychże, i prowadzą innemi tylko sprężynami do tego samego celu. Nie iesteśmy teraz wprawdzie dawnymi Kawalerami, ale możemy bydź świetnymi Obywatelami; tak mogłaby filozofia mieć udział swóy w sławie, połączoney z udaniem się proiektu moiego, i wynosić się z tego, iż w oświeconym wieku dopięła tego, czego religiia w wiekach ciemności dopiąć nie zdołała.“

„Słuchaycie Mości Panowie proiektu moiego. Żądam, aby Izba Parów podała Królowi adres, upraszaiąc go w nim iak naypokorniey, aby rozkazał swoiemu Ministrowi spraw zagranicznych pisać do wszystkich Dworów Europeyskich i proponować im rozpoczęcie powszechnych układów z Władcami Barbaryi, dla nakłonienia ich do szanowania bandery Europeyskich Narodów, i położenia końca niewoli Chrześciian.“

Izba Parów wzięła ten proiekt pod rozwagę.

Według doniesień zawartych w pismach publicznych, ięczy teraz czterdzieści tysięcy Chrześciian w niewoli barbaryyskiey. Należy to do niepoiętych niedorzeczno-

ści, iż podczas, gdy zniesienie handlu Murzynami stało się Europeyską sprawą narodową, barbarzyńcy w Afryce od lat 400 napadaią na okręty i lądy dla wleczenia Chrześciian do nayokrutnieyszey niewoli. Waleczny Anglik Sir Sidney Smith wzywał, iak drugi Cicero pro lege Manilia, do woyny przeciw rozbóynikom morskim, lecz, iak widać, nadaremnie. Oby niezmordowany i wierny przyrzeczeniom swoim Wilberforce, w obecnym, wszelkiemu duchowi despotyzmu tak dzielnie opieraiącym się Parlamencie Angielskim słowa dotrzymał, i swoie pewnie prawdziwe wiadomości o tem, z piorunuiącą dobitnością Senatowi Ludu Angielskiego przełożył! Tak tylko zdiętąby została hańba z wielkodusznego i tak wielce wysławianego Narodu Angielskiego; gdyż tylko on ieden podnieść może skutecznie niezwyciężony swóy troyząb na owe gniazda zboieckie, które Angliia z kupieckiego samolubstwa i punickiey chytrości nie tylko cierpi, ale nawet im sprzyia!"

Królestwo Polskie.

Gazeta Warszawska z dnia 30. Kwietnia, zawiera następuiący wypis z protokółu Sekretaryatu Stanu Królewstwa Polskiego:

My z Bożey łaski
Alexander I.
Cesarz Wszech Rossyi, Król Polski
etc. etc. etc.

Stosownie do rozporządzeń zawartych w Rozdziale 3cim Tytule III. Ustawy konstytucyyney, postanowiliśmy i stanowiemy następuiący Statut Organiczny dla Rady Stanu.

Tytuł I.
O Radzie Stanu.

Artykuł 1. Rada Stanu pod prezydencyą Króla lub iego Namiestnika składać się będzie, iak iest wyrażono w artykule 63 Ustawy konstytucyyney.

Art. 2. Rada Stanu dzielić się będzie na Radę Administracyyną, i na ogólne Zgromadzenie Rady, stosownie do artykułu 65 przerzeczoney Ustawy.

Tytuł II.
O Radzie Administracyyney.

Art 3. Wszelkie przedmioty administracyyne, gdzie idzie o przywiedzenie do skutku Królewskiego postanowienia, o rozstrzygnienie w rzeczach przechodzących władzę Ministeryom powierzoną, lub o urządzenia roztrząsać się maiące na ogólnem Zgromadzeniu Rady Stanu, należeć będą do Rady Administracyyney.

Art. 4, Radca Stanu wyznaczony przez Króla mieć będzie, pod tytułem Radcy Sekretarza Stanu, dozór redakcyi protokółów posiedzeń Rady Administracyyney: pod iego kierunkiem zostaie Kancellarya Rady Stanu.

Art. 5. Na posiedzeniach Rady Administracyyney interessa odbywane będą w następuiącym sposobie: naprzód, zatwierdzonym bydź ma ułożony z poprzedzaiącey sessyi protokół stosownie do artykułu 8, poczem następuie czytanie świeżo wydanych postanowień Królewskich, które gdy ukończonem zostanie, Ministrowie wnosić będą interessa wydziałowe, zachowuiąc koley przepisaną artykułem 76 Ustawy konstytucyyney, chyba iż Namiestnik w przypadku nagłości uzna potrzebę upoważnienia Ministra, aby interessa Wydziału swoiego przed innemi przedstawił.

W końcu posiedzenia wniesione będą przez Radcę Sekretarza Stanu.

1. Wszelkie Uchwały na ogólnem Zgromadzeniu zapadłe.
2. Rapporta Kommissyi Rządowych przesłane wprost do Namiestnika.
3. Decyzye, rapporta i odezwy od innych Władz, niezawisłych od Kommissyi Rządowych.
4. Podania i memoryały od prywatnych osób.

Art. 6. Każdy Członek Rady Administracyyney ma prawo zdanie swoie otworzyć względem przedmiotu wniesionego. Od Namiestnika zależeć będzie, ilekroć uzna potrzebę głębszego wyiaśnienia, zwrócić do Ministra przedstawiaiącego interes wniesiony, lub roztrząśnienie onego innemu Członkowi Rady poruczyć. Jeżeli Namiestnik osądzi rzecz dostatecznie wyiaśnioną, wyda decyzyę swoią na temże posiedzeniu. W przypadku przecież, gdyby Członek który wnosił wzięcie interessu pod doyrzalszą rozwagę, i w tey mierze zachodziła rożność zdań, większość o tem stanowić będzie; w przypadku przychylenia się, Namiestnik wyznaczy dzień do reprodukowania i rozstrzygnienia interessu.

Art. 7. Gdyby Minister właściwy nie chciał podpisać decyzyi Namiestnika z powodu, iżby ią sądził przeciwną bądź Ustawie konstytucyyney, bądź prawom, bądź dobru Stanu, inny Minister może podpisać decyzyę Namiestnika, i za nią będzie odpowiadał. Jeżeliby zaś żaden podpisać iey nie chciał, decyzya się zawiesi, rzecz będzie przedstawioną Królowi, który o niey postanowi swoim wyrokiem podług artykułu 47 Ustawy konstytucyyney.

Art. 8. Protokóły Rady Administracyyney obeymować będą dokładne wyłuszczenie wszystkich interessów i zdań względem nich oświadczonych. Każde posiedzenie rozpocznie Radca

)(2

Sekretarz Stanu odczytaniem protokołu sessyi poprzedzaiącey. Każdy Członek mocen iest żądać sprostowania w wykładzie otworzonego przez siebie zdania.

Art. 9. W interessach potocznych, gdy nie o zmianę porządku i biegu Administracyi, lecz iedynie o przesłanie memoryałów lub podań do Władz właściwych, albo o zalecenie pośpiechu chodzić będzie, natenczas decyzye Namiestnika będą wprost wygotowywane. Takowe decyzye powinny bydź podpisane przez Namiestnika, i podpisem Radcy Sekretarza Stanu zaświadczone, i do Dziennika wciągnione.

Art. 10. Gdyby dla biegu interessu potrzebném było zasiągnienie przez Ministra tymczasowey decyzyi Namiestnika, lub gdyby szło o rozstrzygnienie iakowey wątpliwości, natenczas decyzya, dana przez Namiestnika ustnie w Radzie Administracyyney, przesłaną zostanie temuż Ministrowi w kształcie wyciągu z protokołu z podpisem Radcy Sekretarza Stanu, co dostateczném dla Ministra będzie upoważnieniem.

Art. 11. Uchwały Namiestnika we wszelkich przedmiotach, nie obiętych artykułami 9 i 10 ninieyszego Statutu, wychodzić będą w kształcie postanowienia z podpisem Namiestnika, i zaświadczeniem podpisu przez Ministra Naczelnika Wydziału, przez Radcę Sekretarza Stanu wedle następuiącey aryngi:

W Imieniu Nayiaśnieyszego
Alexandra I.
Cesarz Wszech Rossyi, Króla Polskiego
etc. etc. etc.
Namiestnik w Radzie.

Art. 12. Wszelki proiekt do urządzenia roztrząśniony na ogólnem Zgromadzeniu i przez nie Namiestnikowi przesłany, podanym będzie do rozwagi Rady Administracyyney. Jeżeli po wysłuchaniu teyże Rady Namiestnik uzna, iż proiekt rzeczony z dobrem Kraiu iest zgodny, natenczas zatwierdza go, lub pod decyzyę Królewską poddaie, a to stosownie do swego pełnomocnictwa. Jeżeli zaś Namiestnik uzna potrzebnem umiarkowanie proiektu, przesyła takowy, wraz z potrzeżeniami swoiemi, dla powtórnego roztrząśnienia na Zgromadzenia ogólne. Gdy takowy proiekt do Rady Administracyyney wróci, a Namiestnik przyięcia onego odmawia, poddanym będzie pod zatwierdzenie Królewskie.

Art. 13. Prócz interessów bieżących, Namiestnik będzie zdawał Królowi sprawę co tydzień z wszelkich wydanych przez siebie uchwał w Radzie Administracyyney. Zdania takowe sprawy przesyłane będą Królowi na ręce Ministra Sekretarza Stanu, wraz z dołączonemi kopiiami protokółów zawidzianemi i podpisanemi przez Radcę Sekretarza Stanu. Kancellarya szczególna Namiestnika, to iest ta, którey używa do właściwych sobie atrybucyi, uważaną bydź ma iako Wydział Sekretaryatu jeneralnego Rady Stanu.

Art. 14. Rada Administracyyna zbierać się będzie na posiedzenia nie mniey, iak dwa razy na tydzień na zwołanie Namiestnika, który może prócz tego naznaczać posiedzenia nadzwyczayne.

Art. 15. Do ważności Uchwał przez Namiestnika wydanych, przytomność trzech Członków Rady administracyyney, nie rachuiąc Namiestnika i Radcę Sekretarza Stanu, iest konieczną.

Art. 16. Jeżeli Namiestnik nie posiada ięzyka Polskiego, roztrząsanie na Radzie Administracyynéy odbywać się będzie w ięzyku Francuzkim. Protokół natenczas utrzymywanym będzie po Polsku i po Francuzku. Jednakże Uchwały Namiestnika i wszystkie Akta Kancellaryi iego wychodzić nie mogą, iak tylko w ięzyku Polskim.

Art. 17. Oryginały postanowień Królewskich, to iest: wypisy z protokółu Sekretaryatu Stanu, przez Ministra Sekretarza Stanu zaświadczone, zachowywane będą w Kancellaryi Rady Stanu pod szczególnym dozorem Radcy Sekretarza Stanu. Będą przesyłane do kogo należy w kopiiach zawidzianych, zaświadczonych i podpisanych przez Radcę Sekretarza Stanu.

Art. 18. Organizacya i etat Kancellaryi Rady Stanu będą ułożone przez Radcę Sekretarza Stanu, na Zgromadzeniu ogólnem roztrząśnione, i pod zatwierdenie Królewskie poddane.

Art. 19. W przypadku zeyścia lub ciężkiey choroby, albo inney ważney przeszkody, Namiestnik, zanim Następca wyznaczonym zostanie, będzie tymczasowo zastąpiony przez Prezyduiącego, ieżeli temu Król poprzedniczo nie zaradził. Obowiązki Prezyduiącego pełnić będzie pierwszy z porządku Członek Rady Administracyynéy, w którey natenczas materye rozstrzygane będą większością głosów. Równość zdań Prezyduiący rozwiązuie.

Art. 20. Gdyby Królowi pod bytność w stolicy Królestwa swoiego, podobało się zwołać Radę Administracyyną, obowiązki Sekretarza pełnić będzie Minister Sekretarz Stanu z pomocą Radcy Sekretarza Stanu.

TYTUŁ III.

O Zgromadzeniach ogólnych Rady Stanu.

Art. 21. Zgromadzenie ogólne Rady Stanu odbywać się będzie pod prezydencyą Króla, Namiestnika, lub pierwszego z porządku Członka Rady Administracyyney.

Art. 22. Referendarz, którego Król wyznaczy, mieć będzie pod tytułem Sekretarza głównego kierunek Kancellaryi ogólnego Zgromadzenia; do pomocy przydany mu będzie Sekretarz Protokólista.

Art. 23. Zgromadzenie ogólne odbywać się będzie w pałacu Krasińskich zwanym, w Zamku zaś Królewskim, ilekroćby Królowi podobało się na niem prezydować.

Rozdział Pierwszy.

O roztrząsaniu i układaniu proiektów do prawa i do urządzeń administracyynych.

Art. 24. Każdy Minister przedstawia Królowi lub Namiestnikowi proiekta do urządzeń uchwalone w Kommissyi, na którey prezyduie.

Art. 25. Proiekta takowe na rozkaz Króla lub Namiestnika poddane będą ogólnemu Zgromadzeniu Rady Stanu. Namiestnik oznaczy na posiedzeniu Administracyynem, czyli proiekta maią bydź wniesione lub nie, na ogólne Zgromadzenie.

Art. 26. Prezyduiący na ogólnem Zgromadzeniu wyznacza iednego lub więcey Członków, w miarę natury i ważności przedmiotu, dla rozsrząśnienia onego i przedstawienia z wyłuszczeniem powodów na ogólnem Zgromadzeniu.

Art. 27. Członki maiące sobie polecone wygotowanie przedstawienia, mocni są żądać od Ministra wszelkich potrzebnych obiaśnień.

Art. 28. Gdy na posiedzeniu Zgromadzenia ogólnego roztrząsanym iest proiekt do urządzenia, referuiący czyta swoie przedstawienie, poczem Minister otwiera zdanie, po nim zaś Członkowie Zgromadzenia za otrzymanym głosem od Prezyduiącego. Skoro Prezyduiący uzna, iż materya dostatecznie iuż iest wyiaśniona, zapyta Ministra i Członków maiących polecone roztrząśnienie, czyli maią ieszcze iakowe postrzeżenia do uczynienia; poczem wniesie pod rozstrzygnienie Zgromadzenia, czyli proiekt całkowicie, artykułami, lub rozdziałami chce mieć roztrząsanym; co gdy Zgromadzenie rozwiąże, przystąpi do głosowania.

Art. 29. Zgromadzenie stanowi większością zupełną głosów. Decyzye iego, stosownie do art. 75 Ustawy konstytucyyney, ulegaią potwierdzeniu Króla, lub Namiestnika. Zgromadzenie składać się powinno naymniey z siedmiu Członków, aby mogło prawnie stanowić. Maią prawo głosowania wszyscy Członkowie ogólnego Zgromadzenia, wyszczególnieni w artykułach 63 i 73 Ustawy konstytucyyney. (*Dalszy ciąg nastąpi.*)

O przemyśle i gospodarstwie wieyskiem w Galicyi, tudzież o środkach podniesienia onychże.

(*Ciąg dalszy.*)

Wyiąwszy sól i żelazo, małoco Galicya minerałow posiada. W Bukowinie dobywaią oprócz soli i żelaza także miedź i troche srebra. O minach złota i srebra, w których za dawnych czasów, według twierdzenia Rzączyńskiego, nie bez skutku kopano, nic teraz nie słychać; ścisłe iednakże śledzenie onychże po Kraiu, pewnieby bezowocnem nie było.

Opoka gipsowa pod Szczercem zawiera w sobie mnóstwo samorodney siarki, leżącey częścią między rozpadlinami kamieni, częścią iakby w żyłach. W dawnych czasach musiano ią tam wydobywać, gdyż są ślady zapadłych podkopow. Roku zeszłego (1810go) zaięło się tamże tą pracą pewne towarzystwo prywatne, lecz niewiadomym mi iest skutek oncyże.

Węgle kamienne kopią teraz tylko w Kuttach; w Mokretynie zaniechano tey roboty, ponieważ wydobyte węgle rozsypuią się w proch na powietrzu. Nie znaią tu sposobu, iak proch węglowy na użytek obróconym bydź może. W Oedenburgskiey kopalni węgli kamiennych (w Węgrzech) mieszaią ten proch z gliną garncarską i robią z tego cegłę na paliwo. Torfu iest mnóstwo w Galicyi, ale go tylko miasto Lwow używa*). Nie dobrze iest, gdy tylko bieda do oszczędności i korzystania z zasobów przymusza człowieka. Jakąż to ilość drzewa możnaby oszczędzić, lub do innych odnóg przemysłu obrócić, gdyby w Galicyi używano torfu do warzenia piwa, palenia gorzałki i cegieł, zwłaszcza, że ten wyborny w swoim rodzaiu torf, do suszenia i wypalania bardzo iest dobrym.

Bursztyn pod Myzuniem iest więcey naturalno-historyczną osobliwością, aniżeli do

---

*) P. Czerwiński, Dziedzic dóbr Grzędy, w Cyrkule Lwowskim, założył r. 1811go formalną fabrykę torfu. (*Obaczyć N. 84 Gazety Lwowskiey z roku* 1811go.)

technologicznego użytku przydatnym; dla różnorodnych cząstek iego nie można nawet nim kadzić. Naywięcey żelaza dobywaią w Cyrkule Stryyskim. Są tam rudy w Lachowicach, Myzuniu, Podmichalu, Podhordcach, Skolu, Sokołowie, Sopolu, Synawadce, a od dwóch lat w Wełdzizu. Familiia Mierowska każe wydobywać żelazo w Ostapkowcach, Sulecu i Dzieńkowie w Cyrkule Złoczowskim; Skarb Cesarski dobywa ie w Lubaczowie, w Cyrkule Żołkiewskim, tudzież w Smolney i Maydanie w Cyrkule Samborskim; dway przedsiębiercy (antreprenerowie) prywatni czynią to w Ciśnie, w Cyrkule Sanockim, i w Zakopaney, w Cyrkule Sandeckim. Kopalnie P. Mansa w Jakobenie, w Cyrkule Bukowińskim, są bardzo znane, tak, iak i rudy ołowiane w Kirlibabie, w tymże samym Cyrkule. Ale to wszystko nie iest ieszcze całem Kraiu bogactwem, które dla tego nie iest zupełnie wiadomem, że Galicyanin bardzo małą ma chęć do górnictwa. Dumny z darów Cerery, nie chce hołdować Plutusowi; kontent z plonów powierzchni ziemi swoiey; nie uznaie rzeczą wartą fatygi szukać ich we wnętrznościach oneyże. Rząd więc, który zabrał na Skarb żupy solne*) i przez to bardziey ieszcze zmnieyszył w mieszkańcach chęć do górnictwa, powinien ożywić ią na nowo dla pomyślności Kraiu. Srodki na to, podam na samym końcu tego pisma. Z reszty minerałów wydobawaią gips i alabaster (w Żurowie), tudzież marmur i wapno; ale to nie dzieie się bynaymniey w stosunku ich mnóstwa i piękności, osobliwie alabastru.

Galicya ma kilkanaście hut szklanych; iako to: W Kamienicy i Porębie wielkiey w Cyrkule Sandeckim; w Gomniskach i Niwiskach w Tarnowskim, koło Niska w Rzeszowskim; w Okładowie i Pieniakach w Złoczowskim; w Zawałowie w Brzeżanskim; w Fürstentalu, Marchinie, Kraśnie i Putnie w Bukowińskim. Naycelnieysza fabryka szkła w Skolu, w Cyrkule Stryyskim, ustała od dwóch lat (od r. 1810go). Jeżeli szlufowanie szkła więcey się rozszerzy, a liczba hut szklanych pomnożoną będzie, stanie się z czasem szkło Galicyyskie znakomitym artykułem handlowym do Multan, Wołoszczyzny i Rossyi. W naymłodszey hucie koło Niska (r. 1810.) robią bardzo dobre szkło; widziałem sam szlufowany kielich szczególnieyszey piękności. Ta huta przyyięła z ukontentowaniem szklenników ze Skola, i długo się utrzyma, ponieważ do Skarbu Cesarskiego należy. Szczególniey należałoby pomnożyć huty szklane w Bukowinie, gdzie nie zbywa ani na drwach, ani na kwarcu, i gdzie mogliby się zaiąć tym przedsięwzięciem osoby prywatne, gdyż z tamtąd wychodzi wiele szkła do Multan i więceyby go ieszcze wychodziło, gdyby przy szlufowaniu szkła większey dokładano pilności. W kameralnem Państwie Lubaczowskiem wydobywaią wyborne kamienie na modele, w któreby Galicyyskie huty szklane obficie opatrzonemi bydź mogły.

Krzemienie Galicyyskie obrabiane są na skałki do strzelb, co się szczególniey dzieie w uprzywileiowaney fabryce Gläsa i Freidenheima w Niżniowie.

Z gliny farfurowey robią rozmaite naczynia w fabryce w Glińsku; podobnaż fabryka w Bukowinie iuż wstała. Garncarskie towary robią w różnych mieyscah, a we Lwowie także piękne piece kunsztowne.

Wszystkie te odnogi przemysłu mogłyby bydź rozszerzone i udoskonalone, gdyby tylko na nie należytą uwagę zwrócono, do doświadczeń zachęcano i za doskonałe roboty nagradzano.

Ze śladow saletry, tego wielce potrzebnego płodu, nie korzystaią tak, iakby należało. W Brodach i Wieliczce zrobiono w tem tylko nieiakie początki. Nie możnażby i w innych mieyscach odkryć tych śladów i szczęśliwie z nich korzystać?

Życzećby należało, aby zawiązało się w Galicyi Towarzystwo prywatne na wzór tego, które było niegdyś w Morawie; mogłoby ono odkryć skarb nie ieden, gdyż Galicya mało co z tey strony iest znaioma, a niektóre iey okolice w rzeczy samey na nazwisko *terrae incognitae* zasługuią.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

*) Sól kopalna iest tylko w Wieliczce, Bochni i Kaczyce w Bukowinie. Żupy solne są w Huczku i Lacku w Sanockim; w Drohobyczu, Modryczu, Solcu, Stąreysoli i Stębniku w Samborskim; w Lisowicach, Bolechowie, Dolinie, Kałuszu, Krasnem i Petrance w Stryyskim; w Telatynie, Jabłonowie, Kossowie, Kniazim dworze, Łączynie, Maniowie, Młodatynie, Mołodkowie, Rozsulnie, Słobodzie i Utoropiu w Stanisławowskim, a w Kaczyce w Bukowinskim. Naywiększą część tych żup solnych odebrano Obywatelom i dano im za nie albo inne dobra, lub pieniądze. Od owego czasu warzą sól tylko na rachunek Skarbu Cesarskiego. Oprócz tych zdroiow solnych, iest ieszcze ich bardzo wiele w Galicyi i Bukowinie, ale zatkano ie dla tego, że te wystarczaią, i że, pomimo mnogości soli, cena oneyże zniżoną bydź nie może. Nie wolno prywatney osobie żadnym sposobem takowych źródeł używać.